

*Sygn. akt I ACa 844/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Małgorzata Stanek</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Miastkowska</b> <b>SSO del. Paweł Hochman (sprawozdawca)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P.**

przeciwko **H. P.**

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 123/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że w punkcie 1 zasądza od pozwanego H. P. na rzecz powódki D. P. kwotę 27.000 (dwadzieścia siedem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części, a w punkcie 2 zasądzoną od powódki D. P. na rzecz pozwanego H. P. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 4.417 złotych obniża do 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od powódki D. P. na rzecz pozwanego H. P. kwotę 1.400 (jeden tysiąc czterysta) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu M. G. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie z powództwa D. P. przeciwko H. P. o zachówek, Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł o oddaleniu powództwa i zasądził od D. P. na rzecz H. P. kwotę 4.417 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu; oraz nakazał wypłacić od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. G. kwotę 4.428 zł. tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce D. P..

Powyższy wyrok zapadł w następstwie poniższych ustaleń faktycznych.

Pozwany H. P. jest jedynym synem powódki i jedynym wnukiem H. K., która zmarła jako wdowa 19 września 2010 r. Pozwany jest spadkobiercą H. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 7 lipca 2005 r. H. K. utrzymywała się z renty po mężu wojskowym.

W skład spadku po H. K. wchodzi samodzielne prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) położone w Ł. przy ul. (...) o wartości 130.000 zł.

Mieszkanie to otrzymał ojciec powódki E. K. jako wojskowy, a następnie było ono wykupione na własność. W mieszkaniu tym powódka zamieszkiwała do połowy 2012 r. Natomiast rodzice powódki od początku lat 80-tych zamieszkiwali w domu stanowiącym własność powódki przy ul. (...). Nieruchomość przy ul. (...) została zakupiona przez powódkę do majątku odrębnego w dniu 16 listopada 1978 r. W dacie zakupu na nieruchomości znajdowały się fundamenty budynku mieszkalnego, murowanego z rozpoczętą budową podpiwniczenia oraz posadzonymi drzewami i krzewami. Cena zakupu wynosiła 123.000 zł. W 1978 r. powódka miała 25 lat. Była mężatką z kilkumiesięcznym dzieckiem. Zamieszkiwała z rodziną w mieszkaniu rodziców przy ul. (...). Pomysł zakupu domu oraz środki na jego sfinansowanie pochodziły od rodziców powódki, którzy również zajęli się dokończeniem budowy oraz zamieszkali w nim. Budynek był budowany w latach 1979 - 1980. Zgoda na użytkowanie budynku została wydana 22 grudnia 1980 r. Na budowę domu powódka zaciągnęła kredyt w banku (...) wysokości 150.000 zł., który został spłacony przed terminem określonym w harmonogramie w okresie od marca 1981 r. do marca 1983 r. Pieniądze na spłatę kredytu pochodziły od rodziców powódki, a dokumenty wpłat wypisywał osobiście jej ojciec E. K.. Aktualna wartość budynku wynosi 323 752 zł., natomiast wg stanu technicznego i cen z 31 grudnia 1980 r. – 80 306 zł. Aktualna wartość domu z działką to 400 000 zł.

Powódka zawarła związek małżeński w 1974 r., a rozwiodła się w 1998 r. Jej mąż A. P. do 1982 r. przebywał w więzieniu i nie miał dochodów. Powódka musiała sama utrzymywać rodzinę. Pracowała w zakładach radiowych, a potem na WAMie. Po powrocie z więzienia mąż powódki uruchomił przy ul. (...) warsztat samochodowy. Wtedy powódka zrezygnowała z pracy. Nie pracowała od 1983 r. przez 14 lat. Od 1 sierpnia 1997 r. do 31 lipca 2001 r. i od 1 sierpnia 2002 r. do 30 kwietnia 2003 r. pracowała jako sprzedawca w firmie Handlowej (...). Od 1 stycznia 2006 r. do 6 stycznia 2007 r. jako referent biurowy w (...) Komitecie (...), gdzie jednak nie otrzymywała wynagrodzenia. Z tytułu prac interwencyjnych powódka pracowała w Delegaturze (...) od 27 sierpnia 2007 r. do 26 lutego 2008 r., od 13 marca 2008 r. do 9 września 2008 r., od 27 października 2008 r. do 21 października 2010 r. i od 16 sierpnia 2011 r. do 25 października 2011 r.

W 2005 r. powódka dostała odszkodowanie z tytułu kradzieży samochodu. W tym samym roku było wesele pozwanego, którego koszty poniosły obie strony po połowie. Po ślubie młodzi zamieszkali w domu przy ul. (...) razem z babcią pozwanego H. K.. Wyprowadzili się po jej śmierci w październiku 2010 r. zabierając należący do spadkodawczyni zegar, maszynę do szycia, telewizor, pralkę. Koszty utrzymania domu małżonkowie P. oraz H. K. ponosili po połowie. Pozwany pracował, a jego żona studiowała. (...) wspomagali ją rodzice. W 2007 r. pozwany z żoną kupili używany samochód v. (...) na cenę 6.000 - 7000 zł. Część pieniędzy pochodziła od rodziców żony pozwanego, a reszta to były ich oszczędności.

H. K. wraz z powódką miały wspólne konto w banku (...) SA, na którym była założone lokaty terminowe o łącznej wartości 60.000 zł. Pozwany miał pełnomocnictwo do tego konta. Po śmierci matki, w dniu 21 września 2010 r. powódka zlikwidowała dwie lokaty po 20 000 zł. i przelała na rachunek bieżący, a dnia następnego pozwany wypłacił z tego rachunku na swoje konto kwotę 45 000 zł.

W dniu 4 października 2010 r. powódka zerwała dwie kolejne lokaty terminowe po 10 000 zł., na łączną kwotę 20000 zł. i środki przelała na swoje konto.

Na przełomie roku 2010/2011 pozwany zwracał się do powódki o opuszczeniu lokalu przy ul. (...). Powódka uzależniała opuszczenie lokalu od otrzymania zachowku. Ostatecznie jednak wyprowadziła się w połowie 2012 r.

Oceniając materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji nie dał wiary powódce, że spadkodawczyni przekazała powodowi kwotę 7500 zł., tytułem darowizny na zakup samochodu, a nadto w całości utrzymywała dom na ul. (...) czyniąc tym samym na rzecz wnuka darowizny w postaci dostarczenia mu kosztów utrzymania. Z drugiej strony nie zostały również udowodnione twierdzenia pozwanego, że H. K. kupiła córce samochód oraz przekazywała co miesiąc na utrzymanie kwoty po 1500 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy w tych kwestiach opiera się na wiadomościach mało konkretnych, zasłyszanych. Nie jest też wiarygodny z punktu widzenia doświadczenia życiowego. Zarówno powódka jak i pozwany mieli swoje dochody i jest mało prawdopodobne by w całości utrzymywała ich H. K., której dochody również były ograniczone, nawet jeżeli otrzymywała dochody po mężu wojskowym, tym bardziej, że musiała też oszczędzać, skoro założyła lokaty.

Odnosząc się do spornej między stronami kwestii dotyczącej pochodzenia środków na założenie lokat bankowych, sąd pierwszej instancji dał wiarę pozwanemu, że pomimo, że były założone na wspólnym rachunku powódki i jej matki stanowiły w całości środki H. K.. Powódka nie wykazała źródła pochodzenia ewentualnych swoich oszczędności. Odszkodowanie z tytułu kradzieży samochodu wypłacone było kilka lat wcześniej, a nadto zostało spożytkowane na wesele pozwanego, które miało miejsce w tym samym roku. Jednocześnie w tym czasie powódka, jak sama przyznaje nie pracowała i miała dochody tylko z zasiłku. Twierdzenia zaś o sponsorze (k. 292) o nieujawnionym nazwisku są zupełnie niewiarygodne.

Niewiarygodne w ocenie Sądu Okręgowego było również twierdzenie powódki, że pieniądze na zakup działki przy ul. (...) otrzymała w drodze darowizny od swojej babci K. K. (1), natomiast kredyt spłacała z własnych środków. Powyższe stanowisko Sąd poparł argumentacją, że dopóki kwestia darowizny środków na zakup domu nie była podnoszona przez stronę pozwaną, jako okoliczność wpływająca na zmniejszenie należnego powódce od pozwanego zachowku, na rozprawie w dniu 11 czerwca 2011 r. powódka oświadczyła spontanicznie (k. 78), że w 1976 r. został sporządzony na nią dokument zakupu działki, na której do 1980 r. został postawiony dom. Mieszkała tam z synem. Dom budowali jej rodzice i oni dali pieniądze na kupno działki. Później się z tego oświadczenia wycofała twierdząc, (k. 292), że powiedziała inaczej przed sądem, bo była zdenerwowana. Pan mecenas nią zakręcił i zamotał. Okoliczność ta nie jest jednak prawdziwa. Wypowiedź z dnia 11 czerwca 2012 r. nie była wynikiem krzyżowego przesłuchania, ale oświadczenia złożonego spontanicznie w związku z zapytaniem o stanowisko, co do okoliczności, która ujawniła się w toku przesłuchiwania świadków. Powódka nie miała podstaw, aby być zdenerwowana, tym bardziej, że wówczas nie miała świadomości na ile istotna jest ta okoliczność dla jej aktualnych praw majątkowych w związku z zachowkiem po H. K..

Sąd Okręgowy wskazał również, że wszyscy przesłuchani świadkowie zeznawali w przedmiotowych okolicznościach podobnie albo, że dom budowali rodzice dla córki albo, że wręcz stanowił on własność rodziców powódki i powołał stosowne karty zawierające zeznania K. L., J. K., M. O., M. K. –P., M. K., A. P. i Z. J. oraz fragmenty tych zeznań.

Odnosząc się do wskazanych wyżej zeznań, Sąd Okręgowy dokonał ich dodatkowej oceny podnosząc, że należy mieć na uwadze, że część świadków, w szczególności M. P., M. K., a także A. P. to osoby blisko związane z pozwanym (żona, teść, ojciec) i zainteresowane rozstrzygnięciem sporu na jego korzyść. Jednak przebieg wydarzeń, który podają jest zgodny z relacją pozostałych świadków, a także pierwszą relacją samej powódki. Zwłaszcza zeznania żony i teścia

pozwanego są dodatkowo uwiarygodnione faktem, że również oni w momencie ich składania - 11 czerwca 2012 r. - nie mieli świadomości jak kwestia ta będzie istotna dla przyszłego rozstrzygnięcia. Wreszcie podany przez świadków przebieg wydarzeń jest zgodny z logiką i doświadczeniem życiowym. Powódka była jedyną córką małżonków K. i nie ma nic nadzwyczajnego, że chcieli kupić i wybudować ze swoich środków dom, który od początku formalnie miał stanowić własność córki. Gdyby środki na zakup działki i wybudowanie domu nie pochodziły od Państwa K. trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego tam zamieszkali i przez mniej zorientowanych sąsiadów byli postrzegani jako właściciele. Nadto skoro wszystkie druki potwierdzające spłatę kredytu (k. 138-148) wypisywał ojciec powódki można domniemywać, że to on faktycznie spłacał kredyt. Twierdzenie powódki - k. 293, że wypisywał druki tylko dlatego, że miał więcej czasu i ładny charakter pisma jest mało wiarygodne, tym bardziej, że już w tym czasie powódka i jej rodzice zamieszkiwali oddzielnie.

Oceniając wiarygodność zeznań świadków, Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na sytuację rodzinną i majątkową powódki z okresu, kiedy działka była zakupiona - 16 listopada 1978 r. oraz kiedy spłacany był kredyt marzec 1981-marzec 1983 r. W tym czasie powódka miała zaledwie 25 lat, malutkie dziecko - pozwany urodził się (...)r.-, a mąż powódki A. P. przebywał w zakładzie karnym i to na powódce spoczywał wówczas cały ciężar utrzymania rodziny. Powódka twierdzi, że środki w kwocie 550.000 zł. otrzymała od babci ojczystej K. K. (1). Wg powódki - k. 292 - jej babcia z dziadkiem (od strony taty) sprzedali gospodarstwo we wsi O.. Pieniądze ze sprzedaży gospodarstwa dali tacie, który kupił dom z placem na (...), a z pozostałej kwoty kupił sobie samochód. Po sprzedaży (...) babcia dała jej pieniądze. Zwrócił uwagę, że ta wersja pokrywa się w części z wersją świadka A. P., który twierdzi (k. 178), że w jakiejś części środki na zakup Łupkowej pochodziły od K. K. (1), która posiadała domek jednorodzinny parterowy na ul. (...) w Ł., którą sprzedała i uzyskane środki dołożyła swoim dzieciom, czyli teściom świadka". Pomijając fakt, że w sprawie nie przedłożono dokumentu zbycia nieruchomości przy ul. (...), co wyklucza ustalenie ceny zbycia oraz czy właścicielem nieruchomości była K. K. (1) czy też ojciec powódki E. K., który wg powódki z pieniędzy otrzymanych od swoich rodziców miał kupić dom z placem na ul. (...), sama okoliczność dołożenia z tych środków do domu na Łupkowej jest wiarygodna, tym bardziej, że K. K. (1) później ze swoimi dziećmi mieszkała. Nie ma jednak żadnego dowodu, że pieniądze podarowała powódce, a nie swojemu synowi i jego żonie. Tym bardziej, że orientacja powódki, co do wysokości tej darowizny jest mocno wątpliwa. Nieruchomość z rozpoczętą budową kupiono za 123 000 zł., koszt wybudowania domu biegły wyliczył wg cen z końca 1980 r. na 80 306 zł., kredyt zaś udzielono w kwocie 150 000 zł. Tymczasem powódka mówi o kwocie 550.000 zł. + 150.00 zł. kredyt, łącznie 700.000 zł., jako koszcie związanym z zakupem i wybudowaniem domu na Łupkowej.

Wskazując na prawne motywy rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał treść przepisów art. art. 991, 993, 994 i 995 k.c. i wyjaśnił, że w przedmiotowej sprawie poza sporem jest, że powódka jako jedyna córka spadkodawczyni H. K., która w dacie śmierci była wdową zalicza się do kręgu osób uprawnionych do zachowku, a jej zachówek winien stanowić tzw. substratu zachowku. Zgodnie z art. 993 k.c., przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i n. k.c. Ustalenie substratu zachowku jest operacją czysto rachunkową, od wartości aktywów spadku odlicza się długi spadkowe, z wyjątkiem zapisów i poleceń oraz dolicza ewentualne darowizny.

Dokonując tej operacji Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w skład spadku po H. K. wchodzi, jako główny składnik majątkowy własnościowe prawo do lokalu numer (...) położone w Ł. przy ul. (...) o wartości 130.000 zł. oraz lokaty bankowe o łącznej wartości 60.000 zł., a także ruchomości: w tym telewizor i zegar o wartości po 3.000 zł., razem 196.000 zł.

Dla rozstrzygnięcia sporu decydujące znaczenie ma okoliczność faktyczna, a mianowicie ustalenie czy to powódka z własnych środków nabyła i wykończyła dom położony w Ł. przy ul. (...) czy też zrobili to jej rodzice na jej nazwisko, a więc innymi słowy darowali powódce środki finansowe na zakup działki oraz na spłatę kredytu zaciągniętego przez nią na jego wykończenie. Jak wyżej wskazano, sąd oceniając materiał dowodowy, uznał za wiarygodną drugą wersję. Oznacza to, że należy doliczyć do substratu zachowku 200.000 zł., jako aktualną wartość udziału w tej darowiznie H. K. (darowizny dokonali łącznie małżonkowie, a więc udział każdego z nich był 1/2). W konsekwencji powyższej operacji substrat zachowku wzrasta do 396.000 zł. Następnie na zachówek należny powódce należałoby, zgodnie z art.

996 k.c., zaliczyć powódce część darowizny otrzymanej od matki, czyli 200.000 zł. Kwota ta stanowi ponad połowę wartości substratu zachowku, a więc w całości wyczerpuje zachówek należny powódce.

Sąd Okręgowy wskazał również, że pomimo pewnej niejasności w sformułowaniu art. 994. § 1 k.c., który przy obliczaniu zachowku nakazuje nie doliczać „dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku;”, w doktrynie i orzecznictwie nie ma sporu, że nakaz niedoliczania darowizn dokonanych przed więcej niż 10 laty dotyczy jedynie darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 1 czerwca 2004r. ACa 285/04 LEX 113031). W przedmiotowej sprawie nie ma zatem znaczenia, że darowizna dotycząca środków na zakup i wybudowanie domu przy ul. (...) dokonana była na początku lat 80-tych, a więc prawie 30 lat przed otwarciem spadku. Podkreślił, że gdyby ocena materiału dowodowego w kwestii lokat była inna i jedynie połowa z nich wchodziłaby w skład spadku po H. K., zmniejszyłby się substrat zachowku, nie wpłynęłoby to jednak na ustalenie, że zachówek należny powódce w całości wyczerpał się w darowiźnie jaką otrzymała od matki w postaci środków na zakup i wykończenie domu przy ul. (...).

Na uwzględnienie nie zasługuje również żądanie zwrotu kwoty 20.000 zł. z tytułu bezpodstawnie przelanych na konto pozwanego środków z lokaty bankowej stanowiącej współwłasność powódki. Powódka nie wykazała, że kwota ta stanowiła jej własność, a w szczególności nie wykazała źródła pochodzenia tej kwoty. Nadto powódka przelała na swoje konto ze wspólnego konta z matką 20.000 zł. w dniu 4 października 2010 r. Suma tych dwóch kwot przekracza ewentualną połowę środków ze wszystkich lokat. Powódka sama popada w sprzeczność, z jednej strony twierdzi, że środki na lokatach były po połowie własnością jej i matki, z drugiej chciałaby dla siebie z tego tytułu 40.000 zł. czyli 2/3.

Z powyższych względów sąd oddalił powództwo w całości oraz na podstawie art. 98 k.p.c., nakazał powódce zwrócić pozwanemu poniesione koszty zastępstwa prawnego. Natomiast koszty pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu pokrywa Skarb Państwa z uwagi na brak podstaw do obciążenia nimi strony przeciwnej.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki, który zaskarżył wyrok, w części, tj. w przedmiocie rozstrzygnięcia z punkcie 1 wyroku - oddalenie powództwa oraz z punkcie 2 - zasądzenie od D. P. na rzecz H. P. kwoty 4417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i ograniczenie się do wskazania art. 994 § 1 k.c. z pominięciem przepisu art. 191 k.c. w zw. z art. 48 k.c.;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez:

- uznanie zeznań świadków dotyczących zakupu działki i budowy domu przy ul. (...) za wiarygodne, podczas gdy z dowodów z dokumentów: aktu notarialnego oraz harmonogramu spłaty pożyczki wynika, iż właścicielem gruntu była powódka i ona również zawarła umowę pożyczki na budowę domu;

- błędne ustalenie, iż środki zgromadzone na lokatach nie pochodziły od powódki, podczas gdy z dowodów z dokumentów załączonych do pozwu wynika, iż Powódka była posiadaczem lokat bankowych;

3. naruszenie prawa materialnego, art. 994 § 1 k.c., poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż nakaz niedoliczania darowizn dokonanych przed więcej niż 10 laty dotyczy jedynie darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami

albo uprawnionymi do zachowku, podczas gdy literalne brzmienie przepisu prowadzi do wniosku, iż ustawodawca wyłączył doliczanie darowizn dokonanych przed więcej niż 10 laty;

4. naruszenie prawa materialnego, art. 191 k.c. w zw. z art. 48 k.c., poprzez jego niezastosowanie, a tym samym nie uznane faktu, iż powódka, jako właściciel nieruchomości (zgodnie z aktem notarialnym) stała się także właścicielem wzniesionego na nim budynku zgodnie z zasadą superficies solo cedit, będącą szczególnym sposobem nabycia własności.

Pełnomocnik powódki wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez zasądzenie dochodzonego powództwa w całości; zwolnienie powódki od kosztów sądowych za drugą instancję w całości; zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje; przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za obie instancje, nieopłaconych w całości ani w części.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała między innymi, że istota sporu toczącego się przed Sądem meriti. dotyczy sposobu nabycia przez powódkę własności gruntu przy ul. (...) w Ł. oraz faktu wybudowania na tej nieruchomości domu jednorodzinnego. Sąd I instancji błędnie uznał, iż powódka na zakup działki otrzymała darowiznę od swoich rodziców, jak również, iż wybudowanie przedmiotowego domu także stanowiło darowiznę od rodziców na rzecz powódki. Stąd też Sąd dokonał nieprawidłowego zaliczenia w/w darowizn na poczet należnego powódce zachowku, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Zgodnie z treścią uzasadnienia Sąd I instancji oparł się na dyspozycji art. 994 § 1 k.c. i przyjął, iż nakaz niedoliczania darowizn dokonanych przed więcej niż 10 laty dotyczy jedynie darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Przedmiotowy przepis stanowi, iż przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. W literalnego brzmienia przepisu wynika, iż do obliczania zachowku nie wlicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty. Sąd dokonał odmiennej interpretacji przedmiotowego przepisu pomijając przy tym jego literalne brzmienie, pomimo, iż również zdaniem Sądu występuje pewna niejasność w jego sformułowaniu.

Zdaniem pełnomocnika powódki wątpliwe jest samo zakwalifikowanie sposobu nabycia nieruchomości przy ul. (...) przez powódkę, jako darowizny od rodziców. Zgodnie z treścią aktu notarialnego powódka nabyła nieruchomość z środków odrębnych. Nadto na załączonych rachunkach widnieje adnotacja, iż to powódka poniosła wszystkie koszty zakupu nieruchomości. W treści dokumentu nie ma nigdzie informacji, iż środki na zakup działki przekazali rodzice powódki. Zgodnie z treścią zeznań powódki środki na zakup w/w działki otrzymała od swojej babci K. K. (1), która posiadała środki pieniężne ze sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). Według skarżącego powódka własność nieruchomości przy ul. (...) nabyła na podstawie umowy kupna - aktu notarialnego, a nie wskutek darowizny dokonanej przez rodziców. Dowód z dokumentu, jakim jest akt notarialny winien mieć w tej sprawie kluczowe znaczenie. Zakup działki miał miejsce w 1978 roku, co winno mieć znaczenie przy ocenie zeznań świadków jak również przesłuchania strony powodowej.

W przedmiocie wybudowania domu na spornej nieruchomości, pełnomocnik powódki podniósł, iż nabycie własności wybudowanego budynku należy rozpatrywać w kategorii nabycia S. solo cedit a nie darowizny. W polskim prawie przedmiotową zasadę odzwierciedla art. 191 k.c., który stanowi, iż własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową. Zgodnie natomiast z art. 48 k.c. budynki należą do części składowych gruntu. Powódka jako właściciel nieruchomości stała się także właścicielem wzniesionego na nim budynku zgodnie z przywołanym wyżej przepisem.

Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy pomimo treści załączonych do akt dokumentów bankowych, nieprawidłowo przyjął, iż środki zgromadzone na rachunkach bankowych stanowiły wyłączną własność matki Powódki. Z treści dokumentów bankowych załączonych do pozwu wynika, iż powódka była współposiadaczem lokat bankowych razem ze swoją matką H. K.. Sąd I instancji uznał, że powódka winna wykazać, iż kwoty zgromadzone na rachunkach stanowiły jej własność, nadto, iż powinna wykazać źródło pochodzenia tych kwot tymczasem nie ma lepszego dowodu

na okoliczność, kto jest właścicielem środków zgromadzonych na rachunku bankowym, jak dokumenty bankowe. Jeżeli zgodnie ze zgromadzoną dokumentacją dla danego banku powódka była współposiadaczem rachunku, to oczywiste jest, iż była współwłaścicielem posiadanych na danym rachunku środków pieniężnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało odniesienia się do trzech roszczeń. Pierwsze z nich obejmowało żądanie zapłaty kwoty 20.000 zł. z tytułu bezprawnie pobranych środków ze zlikwidowanej lokaty bankowej. Dokonując oceny powyższego roszczenia Sąd pierwszej instancji ograniczył się do ustalenia, że środki zdeponowane na rachunku bankowym powódki i jej matki nie pochodziły od powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe ustalenie było nieuprawnione.

Możliwość prowadzenia przez kilka osób fizycznych rachunku wspólnego w banku wynika z art. 51 ustawy z dnia stawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm. - dalej: "Pr.bank."). Możliwe jest także zawarcie umowy lokaty wspólnej. Z postanowień art. 51a pr. bank. wynikają uprawnienia do samodzielnego dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku wspólnym, jak i decydowania o dalszym trwaniu stosunku prawnego rachunku bankowego (możliwość wypowiedzenia umowy).

Z umowy wspólnego rachunku bankowego wynika wspólna wierzytelność pieniężna kilku współposiadaczy rachunku wobec banku. Każdy ze współposiadaczy ma status wierzyciela banku w odniesieniu do całej wierzytelności wynikającej z rachunku (art. 367 k.c.). Nieistotne są źródła zasilania rachunku wspólnego, tj. pochodzenie środków pieniężnych ujawnionych na rachunku; z chwilą wpisu na rachunku (art. 731 k.c.) środki te determinują istnienie i zakres wierzytelności wspólnej współposiadaczy wobec banku. Jeżeli w umowie nie określono udziałów w rachunku wspólnym, domniemywa się równość udziałów obu współposiadaczy. Powyższe stanowisko zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. ( sygn. akt III CSK 189/11 ) a jego przydatności dla omawianej sprawy nie umniejsza okoliczność, że powyższe domniemanie Sad Najwyższy wywiodł z treści przepisu art. 891<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Wskazane wyżej domniemanie wywieść można skutecznie również z treści przepisu art. 379 § 1 zdanie drugie k.c. Z powołanego przepisu wynika, że podział zobowiązania ( a taki charakter prawny należy przypisać lokacie na rachunku bankowym ) następuje na równe części, jeśli nie ma przyczyny, dla której podział ten miałby wypaść inaczej. Z "okoliczności" w rozumieniu art. 379 § 1 zdanie drugie k.c. może jednak wynikać inny niż równy podział długu i wierzytelności. Do okoliczności tych zalicza się: a) wolę stron, wynikającą w sposób wyraźny lub dorozumiany z zawartej przez strony umowy, b) przepis ustawy, c) treść stosunku prawnego zachodzącego między dłużnikami lub wierzycielami. W niniejszej sprawie ma zastosowanie domniemanie wynikające z art. 197 k.c., którego zastosowania w drodze ostrożnej analogii nie można wykluczyć.

W prawie bankowym nie uregulowano sytuacji, w której w razie śmierci jednego ze współposiadaczy rachunku wspólnego przejściowo, tj. do momentu nabycia spadku przez jego spadkobiercę lub spadkobierców, występuje tylko jeden posiadacz dotychczasowego rachunku wspólnego, a więc brakuje zasadniczej konstrukcji prawnej tego rachunku, a mianowicie kilku współposiadaczy. Nie zostało określone, czy w takim przypadku rachunek wspólny pozostaje rachunkiem wspólnym oraz czy jedyny jego współposiadacz może swobodnie dysponować środkami pieniężnymi, jak również czy może wypowiedzieć umowę i doprowadzić w ten sposób do likwidacji rachunku wspólnego. Powyższa luka prawna nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dotyczy bowiem jednymi treść wierzytelności do banku na wypadek śmierci współposiadacza.

W omawianej sprawie strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na obalenie wskazanego wyżej domniemanie choć obowiązek podjęcia w tym zakresie stosownych czynności procesowych wynika w sposób oczywisty z treści przepisu art. 6 k.c. W konsekwencji za nieuprawnioną należało uznać dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę spornej między stronami kwestii dotyczącej pochodzenia środków na założenie lokat bankowych. Sąd nie miał podstaw aby dać wiarę pozwanemu, że pomimo, że środki finansowe były założone na wspólnym rachunku

powódki i jej matki stanowiły w całości majątek H. K.. Tym samym racje ma skarżący formułując w odniesieniu do stanowiska Sądu Okręgowego zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. i podnosząc, że zakwestionowane ustalenie było sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W zaistniałej sytuacji istniały nie tylko podstawy przyjęcia domniemania równości udziałów, ale nawet stanu pewności prawnej w tym zakresie. Strona pozwana skutecznie tego domniemania nie obaliła, nie wykazała, że całość środków pieniężnych zgromadzonych na wspólnym koncie bankowym pochodziła od spadkodawczyni. Uznać więc należy, że udziały powódki i jej matki w tych środkach były równe, a co za tym idzie każdemu ze współwłaścicieli przypada połowa kwoty 65000 zł. skoro powódka pobrała jedynie 20000 zł. to zasądzić należy od pozwanego na jej rzecz kwotę 12 500 zł.

Podstawę niniejszego roszczenia stanowi przepis art. 405 k.c. Trudno znaleźć motywy pozwalające uznać, że pozwany pobrał z konta bankowego powódki środki ponad kwotę 32500 zł. na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Pozwany wypłacając środki z konta swojej matki i babki nie przekroczył uprawnień wynikające z przyznanego pełnomocnictwa; pełnomocnictwo to nie zostało mu cofnięte przez powódkę. Działając jako pełnomocnik miał jednak obowiązek rozliczenia się z pobranych kwot, a wynikające z dziedziczenia testamentowego prawo do spadku po babce nie przekracza wskazanej wyżej kwoty 32500 zł. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r. ( sygn. akt I Cz 177/12 ) spadkobierca jest uprawniony do dochodzenia od dłużnika udziału w wierzytelności z tytułu dziedziczenia, jeżeli przypadające od dłużnika świadczenie jest podzielne. W takiej sytuacji świadczenie dzieli się stosownie do treści art. 379 § 1 k.c. na tyle części, ilu jest będących wierzycielami spadkobierców.

Odnosząc się do roszczenia dochodzonego z tytułu zachowku należy w pierwszej kolejności wskazać, że Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia sądu pierwszej instancji. Tym samym za chybiony należy uznać zawarty w skardze apelacyjnej zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. w części odnoszącej się do wadliwych zdaniem skarżącej ustaleń co do faktu otrzymania przez nią od rodziców darowizny. Zarzut ten nie jest przekonujący i sprowadza się tylko do nie popartej rzeczowymi argumentami polemiki z bardzo wnikliwą i dogłębną oceną materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. Nie tylko oświadczenie powódki, ale również szereg innych dowodów w sposób jasny wskazuje, że rodzice sfinansowali inwestycje powódki polegającą na zakupie działki i wybudowaniu domu przy ulicy (...) w Ł..

Stwierdzenie powyższe należy jednak uzupełnić zastrzeżeniem, że w świetle prawidłowo ustalonych przez Sąd okoliczności faktycznych w przedmiotowej sprawie nie można uznać, że powódka otrzymała tytułem darowizny nieruchomość, lub poczynione na tą nieruchomość nakłady. Powódka otrzymała od rodziców pieniądze, za które zakupiła nieruchomość i wybudowała na niej dom. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że powódka otrzymała tytułem darowizny od rodziców dwie kwoty 123 000 zł. i 150 000 zł. ( kwoty te zostały przeznaczone na zakup działki i wybudowanie na niej domu ). Kwota 150000 zł została pożyczona a spłaty pożyczki dokonali rodzice powódki. Na poczet schedy spadkowej należy zaliczyć połowę kwoty 273 000 zł. gdyż darczyńcami byli nie tylko matka powódki ale również jej ojciec – 136 500 zł. Łączna wartość spadku z uwzględnieniem darowizny obejmuje 302 000 zł. ( 136 500 zł. + 130 000 zł. ( wartość mieszkania ) + 32 500 zł. ( środki zdeponowane na lokatach ) + 3000 zł ( wartość ruchomości ). Połowa z tej kwoty 151 000 zł. należny powódce zachówek. Skoro powódka tytułem darowizny otrzymała 136 500 zł. tak więc tytułem uzupełnienia należnego zachowku należy jej wypłacić 14 000 zł. Przyjęcie powyżej przedstawionej metody rozliczeniowej ( innej niż zaproponowana przez Sąd pierwszej instancji ) wynika z uznania zasadności zgłoszonego przez pełnomocnika powoda zarzutu naruszenia przepisu art. 191 w związku z art. 48 k.c. Ustalenie wartości darowizn otrzymanych przez powódkę nie może być skutecznie oparte na ustaleniu wartości nieruchomości, którą z wykorzystaniem środków pochodzących z tych darowizn nabyła i na której wybudowała dom.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie podzielił innych zarzutów zawartych w skardze apelacyjnej w szczególności zarzut naruszenia przepisu art. 944 k.c. w pełni akceptując stanowisko Sadu pierwszej instancji, że nakaz niedoliczania darowizn dokonanych przed więcej niż 10 laty dotyczy jedynie darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Powyższy pogląd utrwalony w orzecznictwie obowiązujący znajduje swoje potwierdzenie w wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 kwietnia 2013 r. ( sygn. akt V ACa 842/12 ) w którym wyjaśniono, że według art. 994 k.c. do spadku zaliczane są darowizny na rzecz spadkobierców bez względu na



czas ich dokonania. Chodzi tutaj o wszystkich spadkobierców, niezależnie od tytułu ich powołania (ustawowo lub testamentowo) i niezależnie, czy obdarowany spadkobierca jest równocześnie uprawniony do zachowku.

Odnosząc się do trzeciego ze zgłoszonych w pozwie roszczeń, które biorąc pod uwagę zakres skargi apelacyjnej strona powodowa zdaje się popierać – roszczenia o wydanie zegara stwierdzić należy, że w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do jego uwzględnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 27.000 zł. a pozostałym zakresie na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję Sąd Apelacyjny orzekł uwzględniając wynikający z przepisu art. 100 k.p.c. obowiązek stosunkowego rozliczenia kosztów procesu i biorąc pod uwagę okoliczność, że powódka wygrała sprawę w niespełna 30 %. Wynagrodzenie należne tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznano na podstawie § 15 w związku z § 6 i § 12 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.